

Reanimacja hegemonia

Według Sullivana Ameryka musi odbudować wewnętrzną gospodarczą i społeczną siłę. Jest to zadanie na miarę Rooseveltowskiego New Dealu, a więc wymaga strategii państwa i wielkich nakładów w kluczowe dla wzrostu i konkurencyjności sektory, jak technologie czystej energii, półprzewodniki czy dostęp do metali rzadkich – pisze Marek A. Cichocki w felietonie na łamach „Rzeczpospolitej”.

Pod koniec kwietnia Jake Sullivan, doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Joe Bidena, przedstawił w Brookings Institution strategię obecnej administracji, której celem ma być połączenie nowej polityki wewnętrznych reform z odbudową amerykańskiego przywództwa w świecie. To wystąpienie warte jest uwagi, także u nas, w Polsce – ostatecznie Ameryka to nasz absolutnie kluczowy partner i wiążemy z nim przyszłość naszego bezpieczeństwa. Pokazuje ono istotną ewolucję strategicznego myślenia w Waszyngtonie o związku między gospodarką i geopolityką.

W swojej diagnozie sytuacji Sullivan zwraca się wyraźnie przeciwko neoliberalnej tradycji reaganomiki opartej na deregulacji, redukcji podatków, cięciach wydatków publicznych i przekonaniu, że tylko wolny rynek pozwala skutecznie i właściwie alokować kapitał. Jego zdaniem kontynuowanie takiej polityki po kryzysie finansowym oznaczałoby pogłębianie się nierówności rozrywających amerykańską demokrację, prowadziłoby do dalszej zapaści infrastrukturalnej

państwa, wreszcie – rozmijałoby się z wyzwaniami, jakie tworzy dzisiaj nowa geopolityczna rywalizacja na świecie. Co ciekawe, Sullivan odrzuca także bliskie liberałom przekonanie, że wolny handel i gospodarcza integracja jest bezwarunkowo podstawą polityki międzynarodowej Ameryki, gdyż pozwala uczynić inne państwa jej sojusznikami i partnerami. Chiny pokazują, że to tak nie działa.

*Ameryka to nasz absolutnie
kluczowy partner i wiążemy z
nim przyszłość naszego
bezpieczeństwa*

Uwagę zwraca także nieskrywana krytyka Obamy, który zrobił za mało lub wręcz nie podjął pewnych koniecznych działań wynikających z

nowych wyzwań stojących przed Ameryką. Kryje się w tym sugestia, że Trump nie wziął się przecież znikąd. Według Sullivana Ameryka musi odbudować wewnętrzną gospodarczą i społeczną siłę. Jest to zadanie na miarę Rooseveltowskiego New Dealu, a więc wymaga strategii państwa i wielkich nakładów w kluczowe dla wzrostu i konkurencyjności sektory, jak technologie czystej energii, półprzewodniki czy dostęp do metali rzadkich. Konieczne jest także odbudowanie i zabezpieczenie łańcuchów dostaw, dlatego Ameryka musi dostosować swoją politykę handlową do wymogów geopolityki i, co ważne, zbudować wokół niej strukturę globalnych sojuszy z UE, z państwami w Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

Wszystko to wyraźnie zarysowuje kierunek zmian, jaki Ameryka musi obrać, by zachować swoje przywództwo. Podjęcie tego nowego wysiłku jest nieodzowne, gdyż powstały po końcu zimnej wojny świat bezpowrotnie się skończył.

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”